poniedziałek
9 listopada 2015
nr 1121

ISSN 1895-619X

Solidarność

WIELKOPOLSKA

www.solidarnosc.org.pl/poznan

Przeciw likwidacji gimnazjów

Oświatowa „Solidarność" Regionu Wielkopolska jest przeciwna likwidacji gimnazjów. Międzyzakładowa Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania przyjęła 3 listopada stanowisko, w którym wskazuje konsekwencje organizacyjno-finansowe, wychowawcze i społeczne, jakie wystąpią, gdy wdrożony zostanie pomysł Prawa i Sprawiedliwości na zmianę systemu edukacyjnego w Polsce.

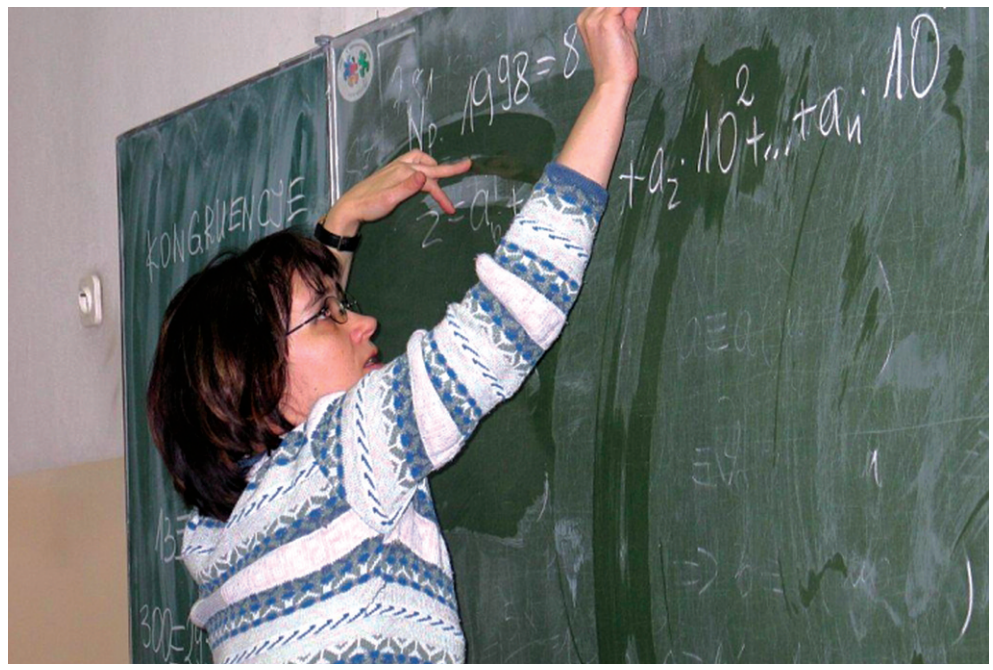

Związkowcy zwracają uwagę na koszty związane ze zmianą infrasturktury szkolnej, opłaceniem ekspertów, przygotowaniem nowych podręczników i ich dostosowaniem do potrzeb uczniów niepełnosprawnych, wreszcie z wymianą legitymacji szkolnych, tablic, pieczątek, dokumentacji uczniowskiej itp.

Nowa propozycja „przekreśli dorobek i zaangażowanie nauczycieli, pracowników samorządowych i dyrektorów, którzy przez 16 lat tworzyli wspólną koncepcję pracy gimnazjów" – czytamy w stanowisku.

Wreszcie bardzo istotny, ze związkowego punktu widzenia, jest problem utraty pracy przez pracowników związanych z funkcjonowaniem oświaty - nauczycieli, obsługę techniczną szkół.

- Zamiar likwidacji gimnazjów Prawo i Sprawiedliwość sygnalizowało już w trakcie kampanii wyborczej. Po wygranych wyborach mówi o tym jako o jednym z ważniejszych projektów do szybkiej realizacji. Być może jest jeszcze czas na to, aby rozważyć, czy ta decyzja jest sensowna. W naszym stanowisku próbujemy dostarczyć argumentów do takiej dyskusji - mówi Wojciech Miśko, zastępca przewodniczącej oświatowej „S".

Zdaniem związkowców po 16 latach doświadczeń nowy układ edukacyjny zaczyna działać. Jest lepszy niż wtedy, gdy chaotycznie go wprowadzano. Koszty materialne zmian będą duże, a efekty krytykowanej sfery wychowawczej się nie poprawią. Do 8-letniej podstawówki, jaka była kiedyś, nie ma powrotu, a więc obecne kłopoty wychowawcze nie zostaną zlikwidowane.

- Bardzo ważnym argumentem podnoszonym w dyskusji jest fakt, że 60% rodziców opowiada się za likwidacją gimnazjów. Uzasadniona jest też krytyka podstawy programowej, w której wiele przedmiotów zostało tak okrojonych, że właściwie trudno mówić o edukacji. Mamy świadomość, że doszło do absurdu, uczniowie liceów mają 1 godz. tygodniowo fizyki przez trzy lata edukacji! To z pewnością wymaga zmian, podobnie jak nauczanie np. historii, gdzie trzykrotnie omawia się okres starożytny (podstawówka, gimnazjum, liceum), a nigdy nie dochodzi do czasów współczesnych. - przyznaje W. Misko. I dodaje, że Wielkopolska „S" nie sprzeciwia się zmianom podstawy programowej, natomiast zdecydowanie protestuje przeciwko kolejnej rewolucji w oświacie.

Zapytany, czy nie za wcześnie na podnoszenie głosów protestu, bo przecież rząd jeszcze się nie sformował i nie ma żadnej konkretnej propozycji, do której można się odnosić, przekonuje:

- Wolimy być 5 minut za wcześnie, niż 5 minut za późno. Gdy dostaniemy już gotowy projekt, to może być za późno na dyskusje. Protestujemy dlatego, aby politycy, którzy będą decydować o kształcie polskiej edukacji wzięli pod uwagę nasze zdanie i doprowadzili do szerokich konsultacji społecznych, tak jak zapowiadali w kampanii wyborczej.

b

Gratulacje dla parlamentarzystów

Jarosław Lange przesłał listy gratulacyjne do wielkopolskich posłów i senatorów wybranych do parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej.

„Powierzenie Pani tego zaszczytnego mandatu to wyraz poparcia i zaufania społecznego wyborców. To powód do satysfakcji, ale zarazem wielkie wyzwanie, z którym łączą się oczekiwania wyborców, że w pełni zaangażuje się Pani w służbę publiczną.

Mam nadzieję, że w Pani pracy parlamentarnej poczesne miejsce znajdą problemy ludzi pracy, że będziemy owocnie współpracować we wszystkich sprawach ważnych dla naszego kraju i jego obywateli" – napisał J. Lange.

Protest w Biedronce

W dniach 3-5 listopada w największych miastach w Polsce odbyła się akcja informacyjna w sklepach sieci sklepów Jeronimo Martins SA, czyli popularnej Biedronki. Jej celem było poinformowanie pracowników o możliwości wstąpienia do związku zawodowego oraz przysługujących prawach pracowniczych.

Powodem akcji protestacyjnej jest utrudnianie działalności związkowej przez pracodawcę, odmowa wywieszania tablic informacyjnych w sklepach, zakaz „propagowania związków zawodowych na terenie sklepu", a także przypadki zakazania pracownikom rozmów z przedstawicielami pracodawcy. Jest to kontynuacja akcji protestacyjnych i działań prawnych prowadzonych przez Komisję Zakładową od września bieżącego roku. Do działań tych należą m.in.: skarga na działania JMP S.A. do instytucji międzynarodowych, udział w happeningu 22 października przed Urzędem Rady Ministrów, zawiadomienie do prokuratury o naruszenie art. 35 par. 2 ustawy o związkach zawodowych.

Kolejnym etapem protestu jest planowana manifestacja organizowana 10 listopada 2015 r. przed sklepem w Jarocinie, której bezpośrednią przyczyną jest rozwiązanie umów o pracę z trzema członkami Związku z Poznania i Jarocina bez konsultacji z organizacją zakładową, co jest istotnym naruszeniem art. 38 par. 1 Kp.

Polskie kobiety mają lepiej

Kobiety w UE zarabiają średnio o 16 proc. mniej niż mężczyźni - to tak, jakby od 2 listopada do końca roku nie płacono im za pracę. Komisja Europejska wskazuje na nierówności w wynagrodzeniu ze względu na płeć. Polska na tle innych państw w UE wypada bardzo dobrze.

Jak wyliczyła Komisja Europejska, ze względu na niższe stawki, kobiety w państwach unijnych pracują efektywnie 58 dni za darmo każdego roku, wykonując pracę tej samej wartości co mężczyźni.

FOT. WOJCIECH OBREMSKI

Podczas gdy średnia różnica w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn w UE wynosi 16,3 proc., w Polsce jest to 6,4 proc., co czyni nas trzecim po Słowenii i Malcie państwem z najmniejszymi nierównościami. Najgorzej pod tym względem wypadają Estonia, Austria, Czechy i Niemcy, gdzie panie zarabiają między 20 a 30 proc. mniej niż ich partnerzy.

„Równość kobiet i mężczyzn jest jedną z fundamentalnych wartości Unii Europejskiej, ale ten dzień przypomina nam, że nie jest to jedno z podstawowych realiów UE" - napisali we wspólnym oświadczeniu komisarz ds. zatrudnienia i spraw socjalnych Marianne Thyssen, komisarz ds. sprawiedliwości i równości płci Vera Jourova oraz wiceszef KE Frans Timmermans. *hd*

Kwota wolna od podatku niezgodna z Konstytucją

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustalające kwotę wolną od podatku w wysokości 3089 zł, są niezgodne z konstytucją i tracą moc 30 listopada 2016 r.

Wniosek do TK złożył Rzecznik Praw Obywatelskich, który uznał, że regulacje dotyczące kwoty wolnej od podatku naruszają przepis mówiący, iż Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, są też niezgodne z konstytucyjnym prawem ochrony własności.

Ustalenie kwoty wolnej na poziomie 3089 zł powoduje, iż opodatkowane są dochody niewystarczające na zapewnienie minimum egzystencji. Granicę tę prawo określa na poziomie 6504 zł rocznie, czyli w wysokości ponad dwukrotnie wyższej od kwoty wolnej od podatku w obecnej wysokości.

Zdaniem RPO należy zastanowić się, czy osoby żyjące poniżej granicy ubóstwa są w stanie ponosić ciężary płacenia podatków.

RPO zwrócił uwagę, że w przeszłości kwota wolna od podatku podlegała waloryzacji, ale ostatni raz miało to miejsce w 2006 r. Tymczasem od marca 2008 r. do marca 2014 r. ceny wzrosły o 17,9 proc. *red. a*

Ludziom Solidarności

Pomnik z takim przesłaniem stanął na skwerze im. Anny Walentynowicz w Lesznie. Jego odsłonięcie, we wtorek 27 października, było jednym z punktów programu uroczystości zorganizowanych z okazji 35 rocznicy powstania „Solidarności".

Pomysł postawienia w Lesznie pomnika dedykowanego działaczom „Solidarności" powstał na początku tego roku.

- Chcieliśmy uczcić w ten sposób tych wszystkich zwykłych członków, którzy tworzyli „Solidarność" na początku lat 80. ubiegłego wieku - mówił Karol Pabisiak, szef Związku w Lesznie. Pomysł został życzliwie przyjęty przez prezydenta Łukasza Borowiaka, radni miejscy przyjęli uchwałę o jego postawieniu, a także zgodzili się, żeby skwer, na którym stanie, nosił imię legendy „Solidarności" Anny Walentynowicz.

Pomnik ma kształt stalowej płyty z „wypalonym" na wylot napisem „Ludziom Solidarności" wykonanym czcionką charakterystyczną dla logo związku. Karol Pabisiak wyjaśniał, że symbolika monumentu jest podwójna: - Z jednej strony wykonano go ze stali kortenowskiej, którą wyłożono mury Centrum Solidarności w Gdańsku. Płyta może też oznaczać słynną Żelazną Kurtynę, którą właśnie ludzie Solidarności przepalili, dając wolność i Polsce, i Europie Środkowej. Ten pomnik jest jak Ludzie Solidarności - prosty, ale twardy i nieustępliwy.

- Dziękuję za tę inicjatywę i ekspresowe wykonanie pomnika Leszczyńskiej Fabryce Pomp - mówił prezydent Borowiak. - Będziemy dbać o to miejsce, w przyszłym roku pojawi się tu więcej zieleni i małej architektury, aby mieszkańcy chętnie tu przychodzili.

W odsłonięciu pomnika uczestniczyli m.in. przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S" Piotr Duda oraz Sekretarz KK Ewa Zydorek, a także przewodniczący wielkopolskiej „S" Jarosław Lange i przewodniczący kaliskiej „S" Jan Mosiński, nowo wybrany poseł PiS.

- Postulaty Sierpnia 1980 r. wciąż nie zostały zrealizowane, ale w tym roku pojawiła się taka możliwość, bo wreszcie coś w narodzie drgnęło; to jest ta chwila, która już się nie powtórzy – mówił P. Duda, nawiązując do wyborów prezydenckich i parlamentarnych. - Będziemy patrzeć na ręce nowej władzy i rozliczać ją z obietnic. Nie odpuścimy.

Gościem uroczystości był też Piotr Walentynowicz, wnuk Anny Walentynowicz, który powiedział: - Dziękuję za ten piękny skwer, za to, że pamiętacie o mojej babci, mimo że próbowano ją zepchnąć w niepamięć.

Oprawę ceremonii zapewniły uczennice I Liceum Ogólnokształcącego, które wykonały najsłynniejsze pieśni „Solidarności": „Mury" Jacka Kaczmarskiego i „Żeby Polska była Polską" Jana Pietrzaka. Dopisali też Leszczyńscy Patrioci. Podczas Mazurka Dąbrowskiego odpalili flary, a na zakończenie podziękowali ludziom „Solidarności" za to, że zwyciężyli komunę, dzięki czemu oni mogą żyć w wolnym kraju. Piotrowi Dudzie, Piotrowi Walentynowiczowi, Waldemarowi Handke i Karolowi Pabisiakowi wręczyli okolicznościowe szaliki.

Druga część rocznicowych obchodów odbyła się w leszczyńskim Domu Kultury. Przedstawiciele najaktywniejszych organizacji zakładowych „S" oraz firm wspomagających działania Związku otrzymali okolicznościowe dyplomy i repliki pomnika „Ludziom Solidarności", a cztery inne osoby zostały uhonorowane statuetką Przyjaciel Solidarności.

Jubileuszowe uroczystości zwieńczył koncert zespołu Paulina Gołębiowska Quartet oraz spotkanie towarzyskie dawnych i obecnych działaczy „Solidarności".

elka.pl, bn

No to się powożą

Zbliża się dziesiąty dzień miesiąca, a więc termin płacenia składek ZUS, które dla wielu pracodawców są dużym obciążeniem finansowym. A tymczasem – jak donosi portal pox.pl – ZUS ogłosił kolejny przetarg na luksusowe samochody. Tym razem urzędnicy mają fantazję powozić się dużym SUV-em.

Nowosądecki oddział ZUS ogłosił przetarg, w którym jasno sprecyzował, że w grę wchodzi samochód terenowy z napędem na cztery koła, w którym minimalny rozstaw osi powinien wynieść przynajmniej 2,62 m (inne wymogi to: koła min. 17" alufelgi, światła do jazdy dziennej w technologii LED, lakier nadwozia metalizowany, komputer pokładowy z funkcją rejestracji ilości spalanego paliwa, szyby tylne przyciemniane).

To oznacza, że wymagań ZUS nie spełni duża część popularnych terenówek, takich jak Suzuki Vitara (rozstaw osi 2,50 m), Mazda CX-3 (2,57 m), Opel Mokka (2,55 m), Volkswagen Tiguan (2,60 m) czy nawet Audi Q3 (2,60 m).

Jakie auta zatem spełniają wymagania urzędników ZUS? W grę wchodzi np. Mercedes GLA (2,7 m), BMW X1 (2,67 m) oraz Audi Q5 (2,81 m).

Zamiłowanie urzędników ZUS do luksusowych aut wydaje się nie mieć końca. W 2013 r., ta deficytowa instytucja zamówiła flotę składającą się m.in. z Audi A6, Jaguara XF i Mercedesa klasy E. Jeszcze w tym samym roku ZUS dokupił dodatkowe 133 samochody. Zgodnie z ówczesnymi zapewnieniami - auta miały być przeznaczone do... przewozu dokumentów. Rok później ZUS ogłosił słynny przetarg, w którym określono m.in. minimalną długość urzędniczej limuzyny. Auta musiały mieć minimum 4,82 m. długości i silnik o mocy min. 165 KM.

Wrażenie robi też pracowitość urzędników i ich mobilność. Po ogłoszeniu przetargu na limuzyny ZUS ogłosił przetarg na zakup... 2,5 mln litrów paliwa. Zamówienie dotyczyło lat 2013-2014. Jak ktoś obliczył, szacunkowy koszt paliwa przy ówczesnych cenach wyniósł ok. 140 mln zł. Obliczono też, ile kilometrów dziennie przy ilości zakupionego paliwa powinien pokonać każdy samochód z floty ZUS. Wynikało, że ok. 230 km. Nic, tylko podziwiać pracowitość inspektorów.

AD

33 Maraton Toruński

W niedzielę wyborczą 25 października Ryszard Kemnitz z Klubu Biegacza Oddziału Piła reprezentował pilską „Solidarność" w Maratonie Toruńskim. Start biegu, w którym uczestniczyło ok. 500 zawodników nastąpił na Rynku Staromiejskim w Toruniu. Dalej maratończycy biegli przez miejscowości: Różankowo, Świerczynki, Pigża, Biskupice, Łubianka, aby po zakreśleniu pętli zakończyć bieg przy hali widowiskowo sportowej „Toruń Arena".

Co druga firma zagraniczna nie płaci podatku CIT w Polsce

50 proc. firm z kapitałem zagranicznym spoza sektora finansowego zadeklarowało, że nie wypracowało w Polsce w 2013 r. żadnego zysku i w związku z tym nie zapłaciło podatku CIT – wynika z raportu Fundacji Kalickiego „Kapitał zagraniczny w Polsce: czy jesteśmy gospodarką poddostawcy?".

Zagraniczne korporacje choć płacą niższe podatki niż polscy przedsiębiorcy dodatkowo często korzystają z różnych metod tzw. optymalizacji podatkowej, a także wykorzystują możliwości dawane im przez specjalne strefy ekonomiczne (SSE).

W latach 1998–2012 zwolnienia podatkowe dla firm działających w Specjalnych Strefach Ekonomicznych wyniosły łącznie 12 mld zł.

Wśród firm z kapitałem zagranicznym spoza sektora finansowego połowa z nich (dane na rok 2013) zadeklarowała, że jej komercyjna działalność w Polsce nie przynosi żadnego zysku, co było podstawą niepłacenia podatku dochodowego CIT.

Z raportu wynika też, że w 2014 r. udział płac w PKB wyniósł w Polsce 46%, czyli zaraz po Litwie najmniej w Unii Europejskiej. Udział płac w polskim PKB jest nie tylko o 10 proc. mniejszy niż średnia dla Unii Europejskiej, ale też wykazuje silną tendencję spadkową na tle stabilnego trendu europejskiego mimo rosnącej wydajności pracy. Podmioty z kapitałem zagranicznym w dużym stopniu korzystają ze wsparcia państwa polskiego, mimo że płacą stosunkowo niższe podatki niż firmy krajowe.

W Polsce działa 14 Specjalnych Stref Ekonomicznych, w których jedynie 19,6 proc. podmiotów to inwestorzy polscy. Łączna wartość zwolnień z tytułu podatków dochodowych w latach 1998-2013 w SSE wyniosła ponad 14,6 mld złotych. Efektywna stawka CIT w 2013 r. dla podmiotów z udziałem kapitału zagranicznego była niższa od efektywnej stawki dla pozostałych podatników CIT o 1,2 p. proc.

ASG,
www.solidarnosc.gda.pl

Konkurs na najaktywniejszego inspektora

Inspektorat Pracy w Poznaniu i Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność" jako partner społeczny Wielkopolskiej Strategii Ograniczania Zagrożeń Zawodowych zapraszają do udziału w konkursie o tytuł: „Najaktywniejszy społeczny inspektor pracy".

Konkurs organizowany przez Państwową Inspekcję Pracy odbywa się na szczeblu okręgowych inspektoratów pracy. Celem konkursu jest promowanie najaktywniejszych społecznych inspektorów pracy w sferze ochrony pracy i praworządności w stosunkach pracy. Oczekiwanym rezultatem konkursu jest systematyczna poprawa stanu bezpieczeństwa pracy w zakładach.

Wnioski z dopiskiem „KONKURS: NAJAKTYWNIEJSZY SIP 2015" należy wysyłać **do 19 listopada 2015 r.** na adres:

Okręgowy Inspektorat Pracy w Poznaniu, ul. Św. Marcin 46/50, 61-807 Poznań, a kopię do wiadomości Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność" w Poznaniu.

Regulamin konkursu i kartę zgłoszenia można pobrać ze strony www.solidarnosc.poznan.pl

Pismo Regionu Wielkopolska NSZZ Solidarność, 60-118 Poznań, ul. Metalowa 7, tel 61 853-08-60, fax 61-853-08-66
e-mail:barbara.napieralska@solidarnosc.poznan.pl, www.solidarnosc.poznan.pl
Redakcja SW:redaktor prowadzący: Barbara Napieralska.